



UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI  
W KRAKOWIE

---

# **CAŁUN TURYSKI – NIEZNANA HISTORIA (DO 1357 ROKU)**

**widziana oczyma historyka religii**

---

III DZIEŃ CAŁUNU

Miechów, 19 X 2019

Seminarium sydonologiczne, semestr zimowy 2019/2020

prof. dr hab. Krzysztof Pilarczyk



## Przedmiot wykładu:

**Całun turyński – płótno przechowywane w katedrze w Turynie -  
wprowadzenie**

**Przekaz o całunie w ewangeljach kanonicznych**

**Czy oryginalne płótno z grobu Jezusa?**

**Czy powstało ono w późnym średniowieczu (Lirey 1357)?**

**Relikwia czy średniowieczny artefakt?**

**Nieznane dzieje całunu do drugiej połowy średniowiecza (do 1357 roku, w aspekcie procesów religijnych, którym impuls dał Jezus Chrystus i przebiegały one w obszarze bosko-ludzkiej instytucji Kościoła oraz tworzącej się *christianitas*)**

**Starożytne i średniowieczne apokryfy chrześcijańskie**

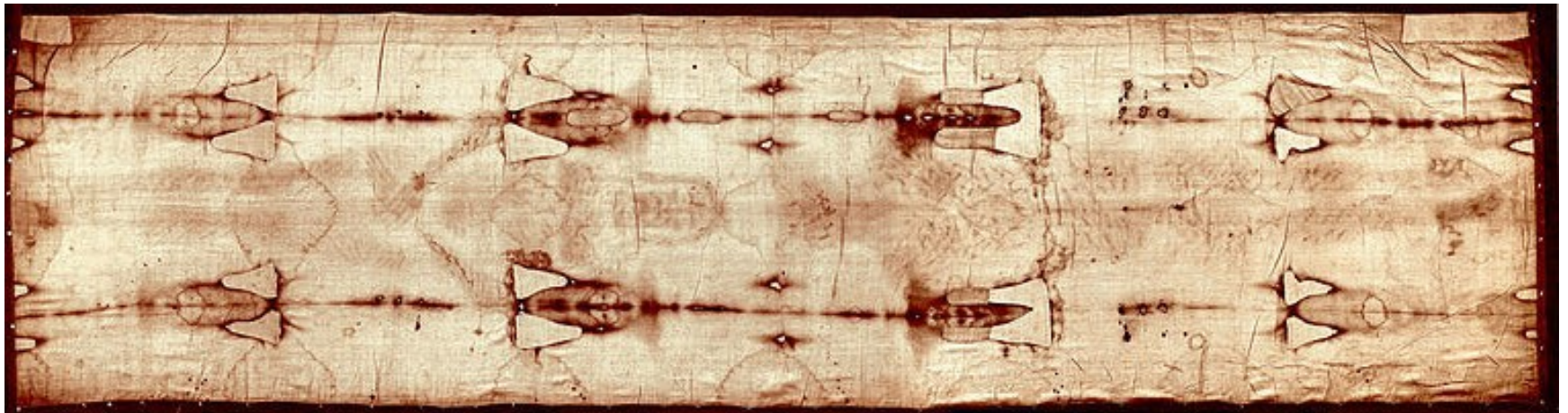
**Itineraria pielgrzymów do Ziemi Świętej**

**Inne artefakty łączące się z przekazem apokryficznym i itinerariami**

**Epilog i wnioski**



# Całun z Turynu





## Całun w wyobrażeniu renesansowego malarza Giulio Clovio





# Całun z Turynu

- Płótno pogrzebowe – uchodzi za całun (gr. *sindon*; łac. *sindone*) pogrzebowy, w który miało być owinięte ciało człowieka po zdjęciu z krzyża
- W tradycji chrześcijańskiej Kościoła zachodniego całun Jezusa, otaczany jest kultem jako jedna z najcenniejszych relikwii chrześcijańskich
- Problem z jego datowaniem. Część badaczy jest za jego starożytnym pochodzeniem, natomiast część widzi w nim wytwór z drugiej połowy średniowiecza (powstało wówczas takich wiele „relikwii”), który miał utrzymywać i wzmacniać pobożność pasyjną.
- Z wnikliwością badany jest również przekaz ewangeliczny o płótnach z grobu Jezusa i jego korelacje z całunem



# Całun na nowo odkryty i badany

- Impuls do badań nad całunem z Turynu dały wykonane w 1898 roku jego zdjęć przez Secondo Pia; w 1931 G. Enrie je ponowił
- Ślad pozostawiony na płótnie okazał się negatywem, a zdjęcie miało formę pozytywu
- Do dzisiaj jest to nierozwikłana zagadka: jak powstał obraz na całunie? Co kryje ta kapsuła czasu? Jaki przekaz w nim zawarty?
- Z czasem powstała odrębna dyscyplina naukowa - syndonologia, która zajmuje się wyjaśnieniem powstania całunu, jego historią oraz zakodowanym w nim przekazem
- Badania podejmują: archeologowie, historycy, historycy sztuki, bibliści, patrologowie, filologowie, orientaliści, paleografowie, znawcy prawa rzymskiego i zwyczajowego żydowskiego, etnografowie, antropolodzy, numizmatycy, chemicy, fizycy, biolodzy, kryminolodzy, medycy



# Secondo Pia





# Giuseppe Enrie







# Pozytyw i negatyw





# Negatyw – obraz Człowieka z całunu





## Co wiemy o całunie z ewangelii kanonicznych powstałych w latach 70-120 po Chr.

**Mt 27,57-60:** Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. Udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Piłat kazał je wydać. Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno (*en sindonai kathara*) i złożył w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w skale.

**Mk 15,45-46:** [Piłat] upewniony przez setnika, wydał ciało [Jezusa] Józefowi [z Arymatei]. Ten zakupił płótna (*kai agorasas sindona*), zdjął Jezusa [z krzyża], owinął w płótno (*eneilesen te sindonai*) i złożył w grobie, który wykuty był w skale.

**Łk 24,12:** Jednak Piotr wybrał się i przybiegł do grobu; schyliwszy się ujrzał same tylko płótna (*blepei ta othonia*).



c.d.

**J 19,40:** [Nikodem i Józef z Arymatei] zabrali więc ciało Jezusa i owinęli je w płótna (*kai edesan auto othoniois*) razem z wonnościami...

**J 20,5-7:** A kiedy się nachylił [ów drugi uczeń], zobaczył leżące płótna (*ta othonia*), jednak nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna (*ta othonia*) oraz chustę (*kai to sudarion*), która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami (*ton othonion*), ale oddzielnie zwiniętą w jednym miejscu.

Trzy greckie terminy na określenie płócien z grobu Jezusa:

*sindon* (Mt, Mk),

*othonia* (= płótno) (Łk, J),

*sudarion* (chusta) (J)

# Starożytne i średniowieczne apokryfy o całunie

## ***Ewangelia [według] Hebrajczyków (I wiek)***

Apokryf zaginiony. Przekaz o nim i z niego u św. Hieronima (331?-419) w dziele *De viris illustribus* datowanym na 392-393. Sama ewangelia może pochodzić z końca I wieku. J. Danielou – nawet z przed 70 r., z Pelli lub Jerozolimy. Po aramejsku, tłum. na grecki. Za czasów Hieronima używali ją judeochrześcijanie Nazarejczycy w okolicach dzisiejszego Aleppo (wówczas Berea) oraz ebionici (uważani byli za heretyków).

Hieronim: „...również tzw. *Ewangelia według Hebrajczyków*, przetłumaczona niedawno przeze mnie na język grecki i łaciński; korzysta z niej często Orygenes. Po opisie Zmartwychwstania Zbawiciela czytamy w owej Ewangelii: ‘Pan zaś, gdy oddał sindon [całun] (płaszcz – Starowieyski; może otulinę lub opończę – K.P.) słudze kapłana przyszedł do Jakuba i objawił się mu [por. 1 Kor 5,7]’”.

# Starożytne i średniowieczne apokryfy o całunie

## *Ewangelia [według] Hebrajczyków (cd.)*

Kim był „sługa kapłana”? Egzegeci rozważają możliwość pomyłki kopisty, który wstawił słowo *puero* (uczeń) w miejsce oryginalnego *Petro* (Piotr); później ktoś połączył to słowo *puero* ze sługą kapłana, wzmiankowanym w Ewangelii według Marka 14,47.

A zatem po tej korekcie tekstualnej *passus* ten moglibyśmy tak odczytać: „Pan zaś, gdy oddał sindon Piotrowi, poszedł i objawił się Jakubowi...”

Wnioski: Tradycja o całunie funkcjonowała w pierwotnym chrześcijaństwie w przekazie ustnym/pisanym, być może jeszcze przed spisaniem kanonicznych ewangelii, i próbowano ją łączyć z osobą Piotra apostoła. Odmienność: Jezus przekazuje całun Piotrowi.

# Starożytne i średniowieczne apokryfy o całunie

## ***Ewangelia Piotra (II wiek)***

Powstała w języku greckim przed 200 rokiem w środowisku judeochrześcijańskim, prawdopodobnie w Syrii. Tekst był znany i cytowany m.in. przez Orygenesesa (zm. 256). Traktuje on o męce i zmartwychwstaniu Jezusa.

„On [Józef z Arymatei] wzięwszy Pana obmył Go, owinął w prześcieradło i złożył do własnego grobu zwanego ogrodem Józefa” (6.24).

# Starożytne i średniowieczne apokryfy o całunie

## ***Ewangelia Nikodema (Akta Piłata) (IV wiek)***

Do całunu nawiązuje wielokrotnie. Jest utworem niezwykle skomplikowanym. Rzekome wspomnienia Nikodema, ale chcąc nadać utworowi powagę urzędową zaczęto go nazywać raportem Piłata. Tak utwór uchodzący za pamiętnik możnego Żyda postrzegany był jako urzędowy dokument rzymskiego urzędnika. Powstał prawdopodobnie w IV wieku. W średniowieczu niezwykle popularny, uważany był za dokument historyczny. Czytamy w nim:

„A oto był pewien mąż imieniem Józef, członek rady, mąż dobry i sprawiedliwy. (...) On to zwrócił się do Piłata i poprosił go o ciało Jezusa. I zjął je z krzyża, owinął w czyste prześcieradło i złożył do swego nowego grobu, w którym nikogo dotąd nie pochowano” (11.3).

„Gdy jednak Żydzi usłyszeli, że Józef poprosił o ciało Jezusa, zaczęli poszukiwać jego i owych dwunastu mężów, którzy mówili, że On się nie narodził z cudzołóstwa, oraz Nikodema i wielu innych, którzy stanęli przed Piłatem i mówili o Jego dobrych uczynkach. (...) Józef stanął przed nimi i rzekł do nich: Dlaczego oburzacie się na mnie za to, że poprosiłem Piłata o ciało Jezusa? Oto złożyłem je w moim grobie i owinąłem je w czyste prześcieradło i położyłem kamień przy wejściu do grobu...” (12.1).



# Starożytne i średniowieczne apokryfy o całunie

## ***Ewangelia Nikodema (Akta Piłata) (cd.)***

Dalej ewangelia opowiada o wtrąceniu Józefa do więzienia i cudownym jego uwolnieniu przez Jezusa:

„On [Jezus] wzięwszy mnie za rękę podniósł mnie z ziemi i spłynęła na mnie rosa wody. (...) On zaś rzekł do mnie: ‘Nie jestem Eliaszem, ale Jezusem, którego ciało ty pogrzebałeś’. I rzekłem do Niego: ‘Pokaż mi grób, w którym Cię złożyłem’. On zaś trzymając mnie za rękę zaprowadził mnie do miejsca, gdzie go pogrzebałem i pokazał mi prześcieradło i chusty, w które owinąłem Jego głowę. Wtedy dopiero poznałem, że to Jezus, i oddałem mu cześć, i rzekłem: ‘Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie’. (15.6).

Wnioski: Rozbudowany epizod dotyczący Józefa z Arymatei w kontekście prześladowań chrześcijan przez Żydów. Mowa o prześcieradle i chustach – zgodność z tradycją Janową. Kontekst: prześladowania zwolenników Jezusa.



# Starożytne i średniowieczne apokryfy o całunie

*Notabene:*

Z tego samego okresu (początek IV w.) pochodzi również decyzja papieża **Sylwestra I** (314-335), którą znamy z ***Liber Pontificus***. On to:

„postanowił, aby ofiara ołtarza nie była sprawowana ani na jedwabiu, ani na farbowanym płótnie, lecz na czystym lnianym, jak też ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa pochowane zostało w lnianym całunie (*in sindonem*): tak mają być celebrowane msze”

(postanowienie ogłoszone w Rzymie zgromadzonym blisko 300 biskupom; *Księga Pontyfików*; wyd. Kraków 2014, \*61).

Wnioski: tradycja dotycząca całunu ma wymiar powszechny. Widać w niej dodatek, którego nie było jeszcze w źródłach apokryficznych – wskazanie z jakiego materiału wykonany został całun.

# Starożytnie i średniowieczne apokryfy o całunie

## *Appendix*

Biskup Epifaniusz z Salaminy do Jana biskupa Jerozolimy (ok. 390 r.):

„Po tym, jak podszedłem bliżej, zobaczyłem zapaloną lampkę oliwną i zapytałem, co to za miejsce. Powiedziano mi, że jest to kościół [w miejscowości Anablatha]; wtedy zdecydowałem się wejść do środka, aby się pomodlić. Odkryłem, że w środku powieszono u drzwi długie, pomalowane płótno, na którym znajdował się obraz człowieka na podobieństwo Chrystusa albo jakiegoś świętego; jednak nie przypominam sobie dokładnie. Zaledwie to zobaczyłem, wpadłem w wielką złość, konstatuując, że we wnętrzu kościoła powieszono obraz człowieka wbrew autorytetowi Świętych Pism; i tak zerwałem to płótno i poradziłem gorąco zwierzchnikom, aby dali owo płótno na cele dobroczynne, ażeby użyto go do owinięcia i pogrzebania ciała jakiegoś zmarłego biedaka” (PG, 43, kol. 390-391).

Komentarz kulturowy i historyczny (spór pomiędzy biskupami, np. Atanazy)



# Starożytne i średniowieczne apokryfy o całunie

## *Ewangelia Gamaliela (V wiek)*

Osoba znana z NT. Miał on przyjąć chrześcijaństwo, a „Martyrologium Romanum” wymienia go jako świętego. Rzekomo napisana przez niego ewangelia różniła się od innych ewangelii. W rzeczywistości pseudoepigraf z V wieku. Wielokrotnie wzmiankuje płótna pogrzebowe Jezusa (29 razy). Miał je widzieć Piłat, który przybył do grobu Jezusa i stwierdzić: „**Wiem, że człowiek, który był w nie owinięty, rzeczywiście powstał z martwych**”. Po czym wziął tkaninę i pocałował ją, a następnie podał centurionowi, a ten całując płótno, dotknął nim swoje niewidome oko i odzyskał wzrok. Zaskoczeni Żydzi nie byli w stanie wyjaśnić tego, co się stało. „**Wielu zaczęło wątpić, czy rzeczywiście zabili Mesjasza i wycofali się w ciszy**”.

# Starożytne i średniowieczne apokryfy o całunie

## ***Ewangelia Gamaliela (cd.)***

Ewangelia mówi, że płótna pogrzebowe Jezusa zatrzymała żona Piłata, Procula, która już w czasie procesu Jezusa ostrzegła męża, aby nie robił mu nic, ponieważ jest on sprawiedliwy. Ponadto Piłat nakazał królowi Herodowi [Agrypie] naprawić wszystkie „błędy prawne” popełnione w procesie przeciw Jezusowi. Ten za radą sanhedrynu miał prosić Piłata o zgodę na przesłuchanie setnika i strażników. Domagał się również zwrotu dwóch płócien (otulin) wziętych z grobu Jezusa, „**ponieważ wszystkie materiały użyte do pochówku są nieczyste według prawa Mojżeszowego**”. Na przesłuchanie rzymskich żołnierzy Piłat się zgodził, natomiast odmówił zwrotu prawdziwych otulin (płócien pogrzebowych), ponieważ będąc Rzymianinem, nie był związany żydowskimi prawami.

Wnioski: W V w. nowy wątek: płótna w posiadaniu żony Piłata. Mają moc cudotwórczą. Kontekst kulturowy: Żydzi widzą w nich źródło nieczystości rytualnej i chcą je zniszczyć (czy tylko z tego powodu?). To wymaga szerszego komentarza.

# Starożytne i średniowieczne apokryfy o całunie

## Tradycja gruzińska (IV-VI wiek) – działalność ewangelizacyjna Ninony

Wątek ten podjęty został w późniejszej tradycji (gruzińska) łączonej z działalnością św. Ninony, ewangelizującej Gruzję w IV wieku. Pojawia się w nim wzmianka o „płótnach Chrystusowych”, mających być w posiadaniu żony Piłata, a następnie przekazanych Łukaszowi, a ten „**schował je w miejscu, znanym tylko sobie**”. Miał je odnaleźć Piotr, które „**wziął i schował, ale nie wiemy, czy zostało kiedykolwiek odnalezione**”. Miało być one ukryte w jakimś klasztorze nad Jordanem.

Wnioski: Całun wciąż obecny w przekazie religijnym. Poszerza się krąg osób mających z nim kontakt: Procula, Łukasz, Piotr. Nowe miejsce przechowywania: nad Jordanem. Zaginiona relikwia?



# Starożytne i średniowieczne apokryfy o całunie

## *Ewangelia dzieciństwa arabska (po VII wieku)*

Apokryf znany również pt. „Arabskie życie Jezusa” będąca parafrazą „Syryjskiego życia Maryi” z V wieku. To utwór kompilacyjny, zawierający wyraźną polemikę z islamem. Utwór ludowy, bez większego znaczenia historycznego i teologicznego. Nie wnosi on do naszych poszukiwań nowego znaczenia. Odnotowano w nim, że

„Jusuf [z Arymatei] owinął [ciało Jasu] w całun z nowej tkaniny i wyperfumował je mirrą i aloesem”.



# Starożytne i średniowieczne apokryfy o całunie

## **Listy biskupa Brauliona z Saragossy (590-651)**

Swoistym komentarzem do przytoczonych wątków na temat całunu pochodzących z literatury apokryficznej jest fragment listu autorstwa biskupa Brauliona z Saragossy z VII wieku. W swoich „Listach”, cieszących się poczytnością w wizygockiej Hiszpanii, napisał:

„W tym czasie wiedzano o wielu rzeczach, które się zdarzyły, lecz które nie zostały zapisane; na przykład co się tyczy sudarionu i płócien, w które zawinięte zostało ciało naszego Pana, czytamy, że zostały one znalezione, ale nie wiemy, czy zostały zachowane. Nie sądzę jednak, aby apostołowie nie pomyśleli o zachowaniu tych i innych relikwii dla przyszłych czasów” (J.P. Migne, PL, vol. 80, 689).





# Starożytne i średniowieczne apokryfy o całunie

## **Listy biskupa Brauliona z Saragossy (590-651) (cd.)**

W żadnym z tych przytoczonych źródeł nie ma mowy o tym, że na całunie widoczna była podobizna Jezusa lub jej ślad. Jedyny dość zastanawiający szczegół pochodzi z liturgii biskupa Brauliona (to liturgia rytu mozarabskiego, będąca w użyciu w Hiszpanii). *Illatio* na Wielką Sobotę zawiera zagadkowe zdanie:

„Piotr przybiegł z Janem do grobu i zobaczył na płótnach świeże ślady (*vestigia*) zmarłego i zmartwychwstałego”.

Wniosek: liturgia utrwała pamięć o jakiejś formie wizerunku Jezusa na płótnach odnalezionych przez Piotra i Jana w grobie po zmartwychwstaniu. To pierwszy taki przekaz (VII wiek).

# Przekazy literackie o obrazie Jezusa

## Przekaz Euzebiusza z Cezarei (V wiek) i *Ewangelia gruzińska* (po XI w.)

Najobszerniejszy opis materialnego obrazu Jezusa odnajdujemy w *Ewangelii gruzińskiej*. Jej datacja skomplikowana. Wątki z antyku chrześcijańskiego (spory monofizyckie) i drugiej połowy średniowiecza (wypraw krzyżowych). Redakcja utworu odbywała się przez wiele wieków. Bez miejsca powstania. Utwór opiera się na ewangeliami kanonicznymi i apokryficznymi. Posiada też elementy własne, gdzie indziej niewystępujące. Zaliczamy go do gruzińskiej literatury ludowej oraz literatur kaukaskich.

W opis całościowej działalności Jezusa wpleciony został wątek dotyczący króla Abgara. To przeróbka legendy o tymże królu. Jej najstarszą wersję podaje Euzebiusz z Cezarei (**HE 1, 13**). Otóż cierpiący na trąd toparcha Edessy, Abgar V zwrócił się do Jezusa z prośbą o uzdrowienie, wyznając jednocześnie wiarę w mesjańskość Jezusa i synostwo Boże. Przesłał jednocześnie Jezusowi szatę, która nie była uszyta igłą (całodziana). *Notabene*: w różnych tradycjach jej pochodzenie jest odmiennie określane – np. dar mędrców ze Wschodu; obecnie ma się znajdować w Trewirze, w Argenteuil i w Gruzji). Chrystus miał udzielić Abgarowi listownej odpowiedzi, powiadamiając, że osobiście do niego nie przybędzie, ale po wniebowstąpieniu pošle do niego swojego posłańca (apostoła), Tadeusza, który wyleczy go oraz pobłogosławi króla i jego królestwo.

## Przekazy literackie o obrazie Jezusa

### **Przekaz Euzebiusza z Cezarei (V wiek) i *Ewangelia gruzińska* (po XI w.)**

„Gdy poseł ujrzał Jezusa, nie miał już chęci odejść od niego; przywołał malarza i kazał mu namalować wizerunek Jezusa. Malarz zaczął malować na papierze oblicze Jezusa. Namalował go najpierw jako mężczyznę w sile wieku. Lecz Jezus ukazał mu się w postaci starca. Malarz przekreślił [obraz] i namalował go jako starca z siwą brodą. Malarz więc bardzo się zdziwił. Jezus zapytał go: ‘Dlaczego jesteś zdziwiony?’. Malarz odrzekł: ‘Panie, pragnę namalować oblicze Twoje dla naszego króla – i nie mogę’. Jezus zapytał: ‘Dlaczego malujesz?’, na co malarz odrzekł: ‘Król nasz bardzo pragnie Cię zobaczyć. Wydał nam bowiem rozkaz: jeśli nie przyjdzie sam, to namalujcie Go i przynieście mi Jego obraz, a ja przez to samo już wyzdrowieje’. Po raz drugi usłyszał Jezus o wierze Abgara. Wtedy Jezus wziął chustę lnianą i położył ją na swojej twarzy, a wówczas na chuście odbiło się oblicze Jezusa takie, jakim było w rzeczywistości. Jezus wręczył tę chustę posłowi i powiedział: ‘Weźmijcie ten obraz dla Abgara ode Mnie wraz z moją modlitwą i błogosławieństwem. Zostanie on wybawiony trzy razy. Najpierw przez ten obraz, potem przez Tadeusza, i po raz trzeci przez chrzest’.

Zgodnie z tą obietnicą Abgar wyzdrowiał, a jego poddani uwierzyli w Jezusa Chrystusa. Euzebiusz dodaje jeszcze datę wydarzenia (ok. 28 lub 29 roku), odnotowując, że to co zapisał, przetłumaczył z języka syryjskiego.



## Przekazy literackie o obrazie Jezusa

### **Przekaz Euzebiusza z Cezarei (V wiek) i *Ewangelia gruzińska* (po XI w.)**

Wniosek: Osobą, która weszła w posiadanie wizerunku Jezusa jest król Abgar. Obraz na materiale z Inu ma przymiot cudowności. Za jego przyczyną dokonane zostało cudowne uzdrowienie króla. Wizerunek trafia do Edessy i tam go przechowywano. Krytyka historyczna (Dan Scavone) przytoczonych przekazów sugeruje, że nie musiało chodzić o króla Edessy Abgara V, lecz o Abgara VIII (koniec II wieku). Tak czy owak Edessa miała stać się miejscem przechowywania niezwykłego wizerunku Jezusa, choć na blisko trzysta lat ślad po nim ginie, prawdopodobnie na przełomie II i III wieku w czasie prześladowania chrześcijan.



# Przekazy literackie o obrazie Jezusa

## Cykl Piłata

### *Śmierć Piłata*

Kolejny opis rzekomego obrazu Jezusa odnajdujemy w tzw. cyklu Piłata, a dokładniej mówiąc w tzw. *Śmierci Piłata*. Sam utwór pochodzi ze średniowiecza. Przejęty został z 53 rozdziału *Złotej legendy*, do niej zaś trafił z *Historia Apostolica*. Oryginał zapisany jest po łacinie.

Otóż chory cesarz Tyberiusz, śmiertelnie chory, dowiedział się, że w Jerozolimie jest lekarz imieniem Jezus, który samym słowem leczy wszystkie choroby. Nie wiedział jeszcze, że jego urzędnik Piłat i Żydzi zabili go. Kazał go zatem czym prędzej przysłać do siebie. Wówczas Piłat przyznaje, że ów człowiek był złoczyńcą i kazał go ukrzyżować, a wyrok już wykonano. Poseł Tyberiusza, wracając z tą wieścią od Piłata, spotkał po drodze pewną kobietę, Weronikę. Użalał się przed nią, że nie mógł wypełnić zadania powierzonego mu przez cesarza.

„Na to odrzekła mu Weronika: ‘Gdy Pan mój nauczając wędrował, a mnie było bardzo ciężko znosić Jego oddalenie, chciałam, by mi namalowano Jego podobiznę, abym, gdy będę pozbawiona Jego obecności, cieszyła się przynajmniej podobizną Jego postaci. Gdy niosłam płótno malarzowi, aby na nim Go namalował, spotkałam Pana, który mnie zapytał, gdzie idę. Gdy wyznałam przyczynę, wziął ode mnie materiał i oddał mi go z odbitym obrazem Jego świętej twarzy. Jeśli więc na to oblicze spojrzysz pobożnie twój pan, będzie się zawsze cieszył dobrodziejstwem zdrowia’”.

Tak więc obraz dociera do cesarza wraz z Weroniką, a gdy na niego spojrział „powróciło mu dawne zdrowie”.

# Przekazy literackie o obrazie Jezusa

## Cykl Piłata

### *Zemsta Zbawiciela*

Motyw obrazu Jezusa, będącego w posiadaniu Weroniki, znajduje się również w tym samym cyklu Piłata w utworze ***Zemsta Zbawiciela***. Utwór powstał we wczesnym średniowieczu, przed IX wiekiem. Był chętnie czytany przez krzyżowców. Utwór wskazuje na kobietę, Weronikę, w której posiadaniu jest obraz Jezusa. Rzymianie torturami zmuszają ją do pokazania obrazu Pana. „Ona zaś zmuszona wyznała: ‘ Mam go owinięty czystym całunem, panie mój, i oddaję mu cześć każdego dnia’. Welożjanus odrzekł: ‘Pokaż mi go’. Wtedy ona pokazała oblicze Pana. Gdy je zobaczył Welożjanus, upadł ze czcią na ziemię, wziął go z ochotnym sercem i z prawą wiarą, owinął go złotym całunem i opieczętował własnym pierścieniem. I uroczyście przysiągł i rzekł: ‘Na Pana Boga żywego i zdrowie Cezara, nie zobaczy go więcej człowiek na ziemi, dopóki nie stanę przed obliczem mojego pana Tyberiusza’”. Pokazany obraz Tyberiuszowi sprawia, że odzyskuje zdrowie, po czym on i jego poddani zostają ochrzczeni.

# Przekazy literackie o obrazie Jezusa

## Cykl Piłata

### *Uzdrowienie Tyberiusza*

Ten sam motyw obecny jest także w tymże cyklu w utworze *Uzdrowienie Tyberiusza*. Zachował się od średniowiecza w wielkiej liczbie odpisów.

„Gdy Tyberiusz August to usłyszał [o Weronice], kazał sobie przedstawić ową niewiastę wraz z obrazem Jezusa Chrystusa. I gdy Tyberiusz ujrzał obraz i kobietę, jego właścicielkę, rzekł do niej: ‘Ty zasłużyłaś sobie dotknąć kraju szat Jezusa’. I gdy to powiedział, spojrzawszy na obraz Jezusa Chrystusa, zadrżał i padłszy na twarz ze łzami oddał cześć obrazowi Jezusa Chrystusa i natychmiast wyzdrowiał ze swojej choroby i ze zgnilizny swojej rany, którą cierpiał w swoich wnętrznościach. A skoro tylko odczuł moc Boskości poprzez uzdrowienie swojego ciała, dzięki spojrzeniu na obraz natychmiast kazał obdarzyć kobietę Weronikę bogactwem i zaszczytami, i nakazał dać jej majątek z dóbr publicznych, a obraz włożyć w ramy ze złota i cennych kamieni”.

## Itineraria o całunie

### **Anonim z Piacenzy (VI wiek)**

Przekaz z ok. 570 roku. Kiedy przybywa on nad Jordan, napisze po tym w swych wspomnieniach:

„Na brzegu Jordanu jest grotta z celami dla siedmiu dziewic, które są tam umieszczane jako małe dziewczynki (...). Na zewnątrz są ludzie, którzy się o nie troszczą. Przybyliśmy do tego miejsca (napętnieni) wielkim szacunkiem, aby się pomodlić, lecz nie widzieliśmy żadnej z nich. W miejscu tym, jak mówią, jest chusta, która była na twarzy Pana”.

To miejsce utożsamia się dzisiaj z klasztorem prawosławnym św. Gerasimosa (zdjęcia).





UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI  
W KRAKOWIE







## Itineraria o całunie

### Z przekazu bpa Arkulfa (VII wiek)

Opowieści biskupa Arkulfa. Przekazuje je nam niejaki Adomnan, który żył na antypodach ówczesnego świata – na wyspie Hy (Iona) u wybrzeży Szkocji. Był on opatem klasztoru na wspomnianej wyspie Hy. Nigdy nie odbył podróży do Ziemi Świętej. Jego książka powstała „**dzięki opowieściom galijskiego biskupa Arkulfa, który udał się do Jerozolimy, by odwiedzić święte miejsca, po czym przewędrował całą Ziemię Świętą, jak też Damaszek, Konstantynopol, Aleksandrię i wiele wysp na morzu. Gdy wracał statkiem do ojczyzny, został przez burzę wyrzucony na zachodzie wybrzeża Brytanii i tak dostał się do wspomnianego sługi Chrystusowego, Adomnana. Tu ów wykształcony i znający miejsca święte podróżnik został życzliwie przyjęty i jeszcze życzliwiej wysłuchany**”. (Beda Czcigodny, *Liber de locis sanctis*, XVIII, 4-5)

## Itineraria o całunie

### Z przekazu bpa Arkulfa (VII wiek) (cd.)

Otóż Adomnan z Hy pisze w ***O miejscach świętych***:

„1. Także o najświętszej chuście Pańskiej, którą w grobie przykryta była Jego głowa, wiemy dzięki opowiadaniu świętego Arkulfa, który widział on na własne oczy. (...) 2. Mniej więcej przed trzema laty najświętszy Iniany całun skradziony niegdyś z Grobu Pańskiego po zmartwychwstaniu przez pewnego wierzącego (w Chrystusa) Żyda i przez długi czas ukrywany, został po wielu latach odnaleziony i wrócił jako znak i dar dla całego ludu. (...) 9. Jednak po pięciu pokoleniach Iniany całun przestał przechodzić w spadku na wierzących i dostał się w ręce innych, niewierzących Żydów. (...) 10. Skoro wierzący Żydzi z ludu, którzy usłyszeli prawdziwą historię chusty Pańskiej, zaczęli gwałtownie domagać się jej zwrotu i jęli ze wszystkich sił walczyć o odzyskanie jej z rąk Żydów niewierzących. Spór ten podzielił lud Jerozolimy na dwa stronnictwa, to jest na wierzących i niewierzących”.



## Itineraria o całunie

### Z przekazu bpa Arkulfa (VII wiek) (cd.)

Spór musiał rozstrzygnąć król Saracenów Mavias (właściwie Muawija). Chcąc przekonać się, czy chusta jest relikwią, miał ją wrzucić w płomień, ale ogień nie mógł jej zniszczyć, bo uniosła się nienaruszona, a potem zaczęła opadać na stronę chrześcijan, aż spoczęła w ich ramionach, a ci „(15. (...)) **złożyli chustę w relikwiarzu w kościele, zawinawszy ją w inny Iniany całun. 16. Brat nasz Arkulf widział ją, gdy pewnego dnia została wyjęta z relikwiarza i całował ją wraz z tłumem ludu, a także sam, w kościele podczas służby Bożej. Ma ona około ośmiu stóp długości [ok. 2,4 m]**”.

Notabene: Istnieje przekonanie, że ten całun, oglądany przez bpa Arkulfa, otrzymał w darze w 797 roku Karol Wielki, a jego wnuk Karol Łysy podarował go opactwu św. Korneliusza w Compiègne, gdzie przez 900 lat był przechowywany i otoczony czcią. Całun ten uległ całkowitemu zniszczeniu w czasie rewolucji francuskiej. Nie mógł być zatem płótnem, którego poszukujemy.



## Epilog i wnioski

Jeszcze jest jedynie drobna wzmianka z XIII wieku (Biblioteka Królewska w Kopenhadze, MS 487), tj. zachowana relacja krzyżowca francuskiego Roberta de Clari z sierpnia 1203 roku, który widział w Konstantynopolu, na krótko przed konfliktem między krzyżowcami i Bizantyjczykami, w „kościelie Najświętszej Panny Maryi Blacherneńskiej, przechowywany *sydoine*, w który Pan nasz został owinięty i który jest podnoszony pionowo w każdy piątek, tak żeby postać (*figure*) naszego Pana była na nim wyraźnie widoczna.” I dodaje: „I nikt z Greków ani z Francuzów nie wiedział, co się stało z tym *sydoine* po zdobyciu [przez krzyżowców w 1204 r.] miasta”.

Znane są pewne przekazy, które pozwalają łączyć nam historię całunu z Konstantynopola z Edessą (dzisiejsza Şanlıurfa), wspomnianą wcześniej w przytaczanych źródłach.



# Konstantynopol w średniowieczu







## Trop edesski i konstantynopolitański

W VI wieku miano znaleźć w murach Edessy tkaninę określaną jako „mandylion z Edessy”. Ewagriusz Scholastyk (526-600) datuje odnalezienie płótna na 544 rok (czasy walk z Persami). Relikwia miała zapewnić cudowne zwycięstwo nad innowiercami, lecz jest to tylko legenda – w rzeczywistości mandylion został znaleziony wcześniej. W roku 525 nastąpiła powódź, która znacznie uszkodziła miasto (opisana przez Prokopiusza z Cezarei), przez co Justynian I Wielki rozkazał odbudować zniszczone podczas kataklizmu budowle. Podczas prac odnaleziono mandylion. Przechowywano go następnie w kościele Bożej Mądrości (wg Ewagriusza Scholastyka). *Akta Tadeusza* również mówią o odnalezieniu płótna w Edessie, używając pojęcia *tetradiplon* („czterokrotnie złożony na dwa”). Dlatego kopie mandylionu z Edessy ukazywały samą twarz (I. Wilson udowodnił, iż da się ułożyć całun turyński w ten sposób). Czy mandylion z Edessy i całun turyński to ten sam przedmiot? Tradycja o królu Edessy Abgarze łączy mandylion z Edessą. Ikonografia w tym wspomaga.



## Ikona z Synaju (945 r.) - król Edessy Abgar V otrzymuje płótno z podobizną Jezusa



Miniatura z rękopisu bizantyjskiego kronikarza Jana Skylitzesa (XI w.) - z Madrytu  
Przeniesienie Świątego Oblicza Chrystusa z Edessy do Konstantynopola – 15 VIII 944



Miniatura Kodeksu Praya (Budapeszt, Biblioteka Narodowa) – połowa XII w.  
Przedstawia złożenie nagiego ciała Chrystusa do grobu (jak na całunie) oraz  
kobiety w grobie Jezusa w poranek wielkanocny. Na czym wzorowany?





## Konstantynopol - podsumowanie

W X wieku mandylion zostaje przewieziony do Konstantynopola (kwiecień 944).

W latach 945-959 spisano *Opowieść o wizerunku z Edessy*, która zawierała wiele legend oraz nieścisłości. Może być ona plagiatem z *Synaksarionu Kościoła Konstantynopolitańskiego* z tych samych lat.

Z Konstantynopola całun znika w 1204 roku – po grabieży miasta przez krzyżowców.

## Hipotetyczne losy całunu – w drodze do Europy





## Pyłki kwiatowe

W latach 1973–1978 Max Frei przeprowadził analizę pyłków roślinnych znajdujących się na płótnie, która potwierdziła jego domniemaną historię — miejsca pobytu:

- w Palestynie,
- Turcji (Bizancjum),
- nad Morzem Śródziemnym
- i we Francji

**To wzmacnia hipotezę utożsamiającą całun z mandylionem z Edessy.**

## Całun w starożytności i średniowieczu - wnioski

W antyku chrześcijaństwa przekaz o całunie Jezusa jest obecny. Religijność ludowa (apokryfy) rozwija go, wskazując na rodzaj materiału – len; osoby go przechowujące – Piotr, Łukasz, Piłat i jego żona. Na ogół miejsca przechowywania różne, ale też nie wiadomo, czy chodzi o jedno płótno i jeszcze jakieś chusty. Trop prowadzi do Jerozolimy, nad Jordan, do Edessy. W Kościele powszechnym przekaz o całunie znajduje utrwalenie w liturgii (Iniane obrusy na ołtarzach). Pojawia się też wśród chrześcijan potrzeba posiadania wizerunku Jezusa, co obrasta różnymi legendami (Weronika, cesarz Tyberiusz). Widoczny jest również konflikt pomiędzy judeo- i etnochrześcijanami dotyczący wizerunków Jezusa. To zapewne utrudnia przekaz o pamiętce / relikwii. Całun nosi znamiona cudowności – kontakt z nimi przynosi uzdrowienia albo jego posiadanie broni przed niebezpieczeństwem. Całun i chusty wpisują się też w antyczną i średniowieczną aurę poszukiwania i chęci posiadania relikwii. Żaden z wymienionych w źródłach artefaktów nie posiada cech całunu z Turynu. Najbardziej zbliżony do niego jest mandylion / całun, który sprowadzony został z Edessy do Konstantynopola w X wieku, ale po 1204 roku brak o nim wiadomości. Całun, jaki znamy z Turynu, pojawia się w Europie w połowie XIV w., ale wokół niego wybuchają spory o autentyczność w samym środowisku kościelnym. Historia tego całunu z antyku i średniowiecza jest w zasadzie niemal nieznaną. Jedynie odnalezione na nim pyłki kwiatowe wskazują na drogę, jaką odbył z Bliskiego Wschodu do Europy.





## Czym jest całun turyński?

Jan Paweł II (1998): najpierw wezwaniem dla rozumu ludzkiego,  
dla wierzącego obrazem miłości Boga do człowieka

